

nowy

TELE LE GRAF

warszawski



TO BYŁY NAJGROŹNIEJSZE MIEJSCA WARSZAWY

WIĘCEJ WYPADKÓW, MNIJEJ OFIAR

Najwięcej wypadków było w Alejach Jerozolimskich. Najwięcej ludzi zginęło na Powstańców Śląskich. Policja podsumowała 2021 rok na stołecznych drogach >> **str. 7**

**SAMORZĄDOWCY ZWIERAJĄ SZEREGI.
WSPÓLNY RUCH STRUZIKA I TRZASKOWSKIEGO >> str. 8**

**DR TOMASZ TERLIKOWSKI: RAFAŁ TRZASKOWSKI.
PREZYDENT MIASTA ZSEKULARYZOWANEGO >> str. 10**

**PROF. ANTONI DUDEK: SAMORZĄDOWCY MOGĄ ZWIĘKSZYĆ
FREKWENCJĘ, TAK POMÓC OPOZYCJI >> str. 11**

Nowy Telegraf Warszawski, nr 4(74) 2022

PO AWARII NA GROCHOWIE

PRZEJMĄ CI KONTO, ZABIORĄ LEKI



Nie można wypłacić pieniędzy w bankomacie, zrealizować przelewu przez internet. A mając gotówkę nie ma szans, aby zrealizować receptę w aptece. To nie jakiś koszmar, ale całkiem realny scenariusz cyberwojny, przed którym ostrzegają nas eksperci w dziedzinie bezpieczeństwa. W ubiegłym tygodniu namiastkę mieli mieszkańcy Pragi-Południe, którzy nie mogli zrealizować recept także na ciężkie schorzenia. – Problem będzie się powtarzać – alarmują eksperci >> **str. 3**

NA POCZĄTEK

Co ma być gangster do przemiany PiS?



Przemysław Harczuk, redaktor naczelny „Nowego Telegrafu Warszawskiego”.

W sporze o to, czy Andrzej Z. ps. Słowik ma prawo, czy nie ma prawa być twarzą gali MMA, z obu stron padają argumenty. Z jednej oczywiste – nie może gangster, boss gangu, który zabijał ludzi, być twarzą sportowego wydarzenia. Obrońcy (nieliczni) decyzji burmistrza Wielunia o wynajęciu hali na kontrowersyjne wydarzenie wskazują, że Słowik swoje odsiedział, prawa nie złamano. Nie jest to do końca prawda – wciąż są procesy, w których Andrzej Z. jest oskarżony. I wciąż może zostać skazany. Oczywiście sama gala jest zgodna z prawem. Zgodnie z prawem można się też nie umyć i brzydko pachnieć. Nie mówić ludziom dzień dobry i do widzenia. Być zwyczajnym gburą. Można i zgodnie z prawem wynająć salę byłemu bossowi morderczego gangu. Ale też decyzje mają konsekwencje. I zgodnie

z prawem firmy, którym sposób promocji jej gali się nie podoba mogą wycofać się ze sponsorowania. Śmiem twierdzić, że Najman strzelił sobie w oba kolana i między nogami. Bo bardzo na tym traci. To być może jedyny pozytyw całej sytuacji. Ale nie to jest w tej sprawie najważniejsze. Tak, wiem, temat nie jest typowo warszawski. Ale Pruszków znajduje się koło stolicy, a działalność gangu dała się mieszkańcom Warszawy we znaki i to dość mocno. Sprawa jest też jednak istotna z innego powodu. Otóż pan burmistrz Okrasa z Wielunia jest nie tylko samorządowcem, ale też członkiem Narodowej Rady Rozwoju przy prezydencie RP. Przedstawia się jako wolnościowiec. A Marcin Najman, który galę organizuje, był twarzą pisowskich mediów publicznych. I fakt, że dziś uczynił ze Słowika twarz swojego marnego show, świadczy o pewnej korozji i upadku moral-

nym wśród części obozu władzy. Przypomnę, że w 2001 roku, partia PiS powstawała na bazie wielkiej popularności śp. Lecha Kaczyńskiego. Ministra sprawiedliwości, który z walki z przestępczością i – o zgrozo! – z Pruszkowem, uczynił znak rozpoznawczy. Nazwa – Prawo i Sprawiedliwość – nawiązywała do przywrócenia prawa własnie. Robienie autorytetu z Najmana zaprzecza temu etosowi. Ale takich totalnych zaprzeczeń w działaniach PiS jest więcej. Ugrupowanie miało być radykalnie antykomunistyczne i niepodległościowe. Jednoznacznie prozachodnie – proeuropejskie (ale z zachowaniem tradycji i podmiotowości Polski) oraz proamerykańskie. PiS był też jednoznacznie za prowadzeniem aktywnej polityki wschodniej. Być formacją wspierającą drobnych polskich przedsiębiorców, rodzinne firmy. Jak wyszło? O firmach nawet nie ma co mówić, starczą dwa słowa

– Polski Ład. Polityka wschodnia praktycznie nie jest prowadzona. A polską ambasadę w Berlinie buduje firma, której udziałowcem jest Oleg Dieripaska. Bliski współpracownik Putina. Człowiek, który miał być wg PiS odpowiedzialny za śmierć prezydenta Polski. Antykomunizm? Werbalnie wciąż tak, ale jest w pisowskiej narracji dzielenie agentów i komunistów na „swoich” i „nie swoich”. Mają też pisowcy swoją wersję człowieka honoru. Tak, jak dla mediów liberalnych byli ludźmi honoru generałowie Kiszczak i Jaruzelski, dla zwolenników PiS jest nim Edward Gierek. Wszystko można. Ale w takiej sytuacji krytyka innych za nierozliczanie PRL, czy Lecha Wałęsy za utaskawienie Słowika, brzmi trochę słabo. I mało wiarygodnie.

P.S.

Kilka dni po programie, w którym Krzysztof Stanowski zmasakrował burmistrza Wielunia, samorządowiec wycofał się z gali ze Słowikiem. Nacisk zadziałał.

UWAGA! WŚCIEKLIZNA NA MAZOWSZU, W WARSZAWIE I NA PRADZE-POŁUDNIE

W poniedziałek mija termin.

Od wtorku kary, jak nie szczepisz kota

Poniedziałek, 3 stycznia to dzień, w którym upływa termin wojewody na szczepienie kotów. Jeśli do północy nie zaszczepimy pupila, grozi nam kara w wysokości 500 złotych. Szczepienie psów co roku jest obowiązkowe w całym kraju. Szczepienie kotów na obszarze zagrożonym. W Warszawie na Pradze-Południe, Rembertowie, Targówku, Wawrze, Wesołej, Wilanowie. Epidemia wścieklizny, zawsze śmiertelnej choroby, groźnej także dla ludzi trwa od roku. Zachorowało 112 zwierząt.

Wojewoda nakaz szczepienia kotów wprowadził 31 grudnia. Dał czas na zaszczepienie do końca stycznia. Potem będą kary – 500 złotych.

Apel o ostrożność

Sprawa jest poważna. W styczniu Wojewódzki Lekarz Weterynarii potwierdził dwa przypadki wścieklizny u lisów. Pierwszy w Warszawie, w dzielnicy Wesoła. Drugi w powiecie zzydłowieckim, w Orońsku. To sto jedenasty i sto dwunasty przypadki wścieklizny od początku trwającej epidemii (od stycznia 2021). Wojewoda mazowiecki apeluje o szczególną ostroż-

ność. „W 2021 r. odnotowaliśmy łącznie 110. przypadki wścieklizny u zwierząt, nie tylko tych dziko żyjących, ale też domowych, np. kotów. Dlatego apeluję o zachowanie ostrożności w sytuacji spotkania nieznanego nam zwierzęcia na swojej drodze. Nawet jeśli zobaczymy ranne zwierzę i chcemy mu pomóc, nie dotykajmy go. Należy powiadomić odpowiednie służby. Nie podejmujemy działań na własną rękę. Pamiętajmy też, że szczepienie przeciw wściekliznie psów jest obowiązkowe, a kotów zalecane, z wyjątkiem kotów przebywających na obszarze zagrożonym, gdzie szczepienie ich jest obowiązkowe” – apeluje Wojewoda.

Teren zagrożony w Warszawie to Targówek, Wesoła, Praga-Południe, Wawer, Rembertów, Wilanów.

Choroba zawsze śmiertelna

Wścieklizna to najcięższa choroba odzwierzęca. W przypadku wystąpienia objawów choroby jest niemal zawsze śmiertelna. W 2021 roku w województwie mazowieckim służby potwierdziły aż 110 przypadków choroby. Przerazające są opisywane przez media przypadki zachorowań. Na przykład na ulicy Sytej w Wilanowie sarna... zaatakowała ludzi. Szarżowała na nich, jak rozjuszony odnieniec – pisała „Gazeta Wyborcza”. Z kolei na jednej z działek na Targówku

pojawił się jenot. Dziki zwierzę, zazwyczaj nieufny zupełnie nie bał się ludzi. Weterynarz stwierdził u niego wściekliznę. Choroba jest groźna dla ludzi. Prawie zawsze zabija.

Jedyną szansą seria zastrzyków

W przypadku kontaktu z chorym zwierzęciem jedyną szansą jest seria zastrzyków. Jak wystąpią objawy – jest już za późno. Na terenie zagrożonym nie wolno organizować wystaw i targów zwierząt. Odwołana została między innymi międzynarodowa wystawa kotów. „Zarząd EKKR z przykrością informuje, że planowana w dniach 26 i 27 lutego Międzynarodowa Wystawa Kotów Rasowych w Warszawie nie

odbędzie się. Przyczyną odwołania wystawy, są ogniska wścieklizny na terenie Warszawy i okolicy oraz pojawianie się nowych” – informuje Elitarny Klub Kota Rasowego. Niestety, psy i koty bardzo łatwo zarażają się wścieklizną. Psy wyprowadzać wolno jedynie na smyczy, koty trzymać wyłącznie w zamknięciu. Szczepienie psów jest obowiązkowe raz w roku. Na terenie zagrożonym wojewoda wprowadził też nakaz szczepienia kotów. Zarządzenie weszło 31 grudnia. Właściciele Mruczków czas na ich zaszczepienie mają do 30 stycznia.

(źródło: NTW, MUW,

„Gazeta Wyborcza”,

Warszawski Serwis Prasowy)

AWARIA NA GROCHOWIE JEST POWAŻNYM OSTRZEŻENIEM

ZHAKUJĄ CI KONTO, ZABIORAĄ LEKI



Na Pradze-Południe nie działał system e-recept. Nie można było kupić leków. Według ekspertów takie rzeczy będą się powtarzać. Możliwe są takie na konta, systemy zdrowotne, infrastrukturę

Nie można wypłacić pieniędzy w bankomacie, zrealizować przelewu przez internet. A mając gotówkę nie ma szans, aby zrealizować receptę w aptece. To nie jakiś koszmarny, ale całkiem realny scenariusz cyberwojny, przed którym ostrzegają nas eksperci w dziedzinie bezpieczeństwa. W ubiegłym tygodniu zamiastkę mieli mieszkańcy Pragi-Południe, którzy nie mogli zrealizować recept także na ciężkie schorzenia. – Problem będzie się powtarzać – alarmują eksperci.

Zyjemy w epoce, w której krwawe wojny z udziałem przetrucanych wielkich dywizji, ruchów wojsk owszem się zdarzają. Jednak znacznie częściej są wojny hybrydowe, informacyjne, z wykorzystaniem hakerów. Na przykład poprzez uniemożliwienie wypłacania pieniędzy z banku. Blokada kont. Takie rzeczy już się dzieją. A patrząc na napiętą sytuację na Wschodzie działają się będą coraz częściej – mówi dr Piotr Łuczuk, ekspert ds. bezpieczeństwa. Medioznawca z UKSW, autor pierwszej polskiej wojny o cyberbezpieczeństwie. Kilka dni temu zamiastkę tego, jak taki atak mógłby wyglądać mieli mieszkańcy Grochowa. – Poszłam do apteki wykupić lek przeciwbólowy. Mam reumatoidalne zapalenie stawów, bez środków przeciwbólowych prawie nie

funkcjonuję. Leku nie dostałam. Wszystko przez awarię systemu e-recept – informowała nas kilka dni temu pani Edyta, mieszkanka Grochowa – Co gorsza, w sąsiednich placówkach było to samo! – mówi „Nowemu Telegrafowi Warszawskiemu”. Jak podkreśla, awaria dotyczyła systemu e-recept, który istnieje od ponad dwóch lat. – Niestety, ku mojemu zaskoczeniu pani aptekarka powiedziała, że nie sprzeda mi leku na oświadczenie, o co prosiłam. Okazało się, że bez systemu nie są w stanie zweryfikować moich danych. Poszłam do sąsiedniej apteki, niestety, było to samo. Leki wykupiłam dopiero wieczorem – mówi. O sprawę spytaliśmy w jednej z grochowskich aptek, w której próbowała kupić lekarstwa nasza czytelniczka. – To prawda, była awaria. Trwała niedługo, klientka po prostu miała pecha, że przyszła w trakcie jej trwania

Eksperci zachęcają, by jakąś – niekoniecznie dużą – ilość pieniędzy trzymać w domu. Po to, by w razie awarii bądź ataku móc przetrwać jakieś dwa tygodnie bez możliwości robienia zakupów w sieci i wypłacania z bankomatu. Ile tej gotówki ma być to już jest sprawa indywidualna

– usłyszeliśmy. – Niestety, nie możemy tak po prostu wydać recepty „na piękne oczy”. Kod weryfikuje system. Szczególnie, że tu część lekarstw było już wydane, to była realizacja reszty recepty. To bardzo mocne leki, których sprzedanie bez recepty byłoby niebezpieczne dla kupującego. Musimy je weryfikować – tłumaczy nasza rozmówczyni, pracownica apteki (nie zgodziła się na podanie danych). – Wszystko rozumiem. Ale przecież czasem chodzi o pacjentów, mających leki po przeszczepach, ratujących życie. Albo dzieci. Powinna być jakaś inna ścieżka w takich awaryjnych sytuacjach! – mówi pani Edyta. Opowiada, że wieczorem system już działał bez zakłóceń.

Jak twierdzi pytany przez nas doktor Piotr Łuczuk, oczywiście nie można wyrokować, czy awaria była awarią, czy może atakiem. Jednak na

prawie powinny być przygotowane tzw. plany ewentualnościowe na wypadek takiej awarii, czy ataku. – Pamiętajmy, że czasem może chodzić o wykupienie recepty na leki ratujące życie. Dlatego powinno się przede wszystkim zadbać o odpowiednie zabezpieczenia. To po pierwsze. Po drugie należy przygotować strategię działania na wypadek ataku/awarii. Tak, by pacjent mógł zrealizować receptę na przykład na dokument.

Jak dodaje, ważne są nasze działania na rzecz bezpieczeństwa. – Eksperci zachęcają, by jakąś – niekoniecznie dużą – ilość pieniędzy trzymać w domu. Po to, by w razie awarii bądź ataku móc przetrwać jakieś dwa tygodnie bez możliwości robienia zakupów w sieci i wypłacania z bankomatu. Ile tej gotówki ma być to już jest sprawa indywidualna – tłumaczy ekspert.

DRAMAT MIESZKANKI PRAGI

SPADŁA Z ŁÓŻKA I NIE MOGŁA SIĘ PODNIEŚĆ

Pozornie niegroźne sytuacje w domu mogą mieć dramatyczny, a nawet tragiczny przebieg. W miniony wtorek o poranku, starsza pani spadła z łóżka. Nie mogła wstać. Potrzebna była fachowa pomoc. Z pomocą przyszedł Uliczny Patrol Medyczny warszawskiej Straży Miejskiej.

Jak informuje Straż Miejska dramatyczna historia rozegrała się we wtorek, 25 stycznia, rano. W mieszkaniu na Pradze-Północ starsza pani spadła z łóżka, uderzyła się w głowę o mebel. Z uwagi na wiek i stan zdrowia nie mogła się podnieść. Około godziny 8:30 zgłoszenie w sprawie staruszki otrzymała Straż Miejska. Dyżurny wysłał na miejsce wykwalifikowanych ratowników z Ulicznego Patrolu Medycznego. Funkcjonariusze pojechali pod wskazany adres. Na miejscu przeprowadzili fachowy wywiad medyczny oraz zbadali starszą panią. Gdy upewnili się, że poszkodowana nie doznała poważniejszych obrażeń, pomogli wstać jej z podłogi i usiąść na łóżku. Szczęśliwie jedyną „pamiątką” po feralnym upadku był guz, który powstał na skutek



Defibrylator półautomatyczny znalazł się na wyposażeniu Straży Miejskiej

uderzenia o stojący niedaleko mebel – relacjonuje Straż Miejska. Profilaktycznie strażnicy zmierzli starszej pani ciśnienie i poziom cukru. Gdy dowiedzieli się, że niebawem staruszkę odwiedzi pielęgniarca środowiskowa, opuścili mieszkanie. Uliczny Patrol Medyczny składa się z wykwalifikowanych ratowników medycznych. Działa w Straży Miejskiej od 2017 roku. Jego podstawowym zadaniem jest doraźna pomoc osobom bezdomnym, ubogim i samotnym, odwiedzanym przez ratowników z patrolu kilka razy w tygodniu – przypomina Straż Miejska. W styczniu tego roku strażnicy otrzymali nowe wyposażenie medyczne. Wykorzystują je między innymi pracujący w straży miejskiej ratownicy. W jego skład weszło 10 sztuk półautomatycznych defibrylatorów, 11 specjalistycznych plecaków ratowniczych oraz 10 plecaków modułowych. Pozwalają one udzielać równoczesnej pomocy ofiarom wypadków z obrażeniami różnego typu. Na przykład poparzenia, krwotoki, złamania, odmrożenia itp. – przypomina Straż Miejska.

fol. Pixabay

SMUTNA WIADOMOŚĆ Z OGRODU ZOOLOGICZNEGO

Nie żyje śnieżna pantera. Była ulubienicą ZOO

Powikłania po COVID były przyczyną śmierci pantery śnieżnej Ayany, gwiazdy warszawskiego ZOO.

Jej zdjęcie znajduje się w kalendarzu ogrodu zoologicznego na 2022 rok. Uczestniczyła w wielu akcjach promujących ZOO. Niestety. Jak poinformował w poniedziałek Warszawski Ogród Zoologiczny, Ayana, samica irbisa (pantery

śnieżnej) odeszła w piątek, 20 stycznia. „Kochani, mamy dla Was bardzo smutną wiadomość. 20 stycznia pożegnaliśmy naszą ukochaną panterę śnieżną Ayaną” – napisało ZOO na Facebooku. Przyczyną śmierci kota były powikłania po przejściu COVID-19. „Ayana jakiś czas temu zachorowała. Pojawiły się u niej objawy takie jak: katar, kaszel, mocne odwodnienie, utrata

apetytu. Badania i testy wykazały zapalenie płuc i kontakt z wirusem SARS-CoV-2” – informuje ZOO. Walka o uratowanie irbiska trwała dwa miesiące. Niestety, nie udało jej się uratować. Jak czytamy na stronie ZOO, „Ayana urodziła się w zoo w Norymberdze 11 sierpnia 2015 r. Do Warszawskiego ZOO przyjechała 24 sierpnia 2017 r. Swoim pogodnym charakterem od



Pantery śnieżne często chorują na COVID-19

razu podbiła serce opiekunów. Irbiska dołączyła do samca Jamira, z którym w maju 2020 r. doczekała się córki Layli. Ayana była dla fanów

Warszawskiego ZOO dobrze znanym i bardzo lubianym zwierzęciem” – czytamy we wspomnieniu.

(Źródło: Facebook, zoo.waw.pl)

fol. Pixabay

Nie dali mu papierosa, zniszczył im auto

Jak informuje Komenda Stołeczna Policji, na ulicy Fieldorfa na Goławiu młody człowiek podszedł do kierowcy i pasażera volkswagena, poprosił ich o papierosa. Mężczyźni

odmówili, a 22-latek wpadł w szal. W efekcie wybił szybę w samochodzie. Pokrzywdzeni wezwali policjantów. Funkcjonariusze przybyli na miejsce. Poddali pojazd oględzinom i przyjęli zawi-



Wszystko zaczęło się od papierosa

domienie oraz zeznania od zgłaszających. Historia miała

dalszy, niespodziewany ciąg. Zatrzymali 22-latka. Zawieź-

li go na komendę policji. Tam operacyjni z Wydziału do walki z Przesłpczością przeciwko Mieniu, byli w szoku, gdy zobaczyli, kim jest zatrzymany. Zorientowali się, że mężczyzna kilka tygodni temu dokonał kradzieży roweru o wartości tysiąca złotych. Na podstawie zgromadzonych dowodów w obu sprawach śledczy przedstawili 22-latkowi dwa zarzuty, uszkodzenia i kradzieży – relacjonuje policja. Grozi za to do pięciu lat pozbawienia wolności.



BEZPIECZNIEJ NA WIATRACZNEJ

Przejście przez Wiatraczną audytorzy uznali za niebezpieczne. Przebudowa ma to zmienić

Jak informuje Zarząd Dróg Miejskich, przejście po północnej stronie dostało ocenę 1 w skali od 0 do 5. Druga zebra, po południowej stronie wlotu, dostała „dwójkę”. Audytorzy oceny wystawili na podstawie 30 kryteriów. M.in. parkowanie na chodniku w obrębie przejść. Uznali to za dość duże zagrożenie, bo zatrzymane tam samo-

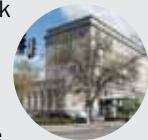
chody ograniczają widoczność kierowcom i pieszym. Zalecili eliminację takiego parkowania, wstawienie słupków – relacjonuje ZDM. Jedną z rekomendacji było także podzielenie przejść na dwie części, aby w przypadku dużego ruchu piesi mogli pokonać je na raty. „Zebry wyposażyliśmy w azyle, które uniemożliwiły wyprzedzanie. Takie manewry były często

spotykane zwłaszcza w rejonie przejścia po północnej stronie wlotu ul. Prochowej. Kierowcy wymijali zatrzymujące się na przystanku „Dwernickiego 01” autobusy, co wzmagało niebezpieczeństwo” – informuje ZDM. W ramach audytu niesygnalizowanych przejść na Pradze-Południe 31 przejść w 21 lokalizacjach otrzymało najniższą notę, czyli 0 lub 1 punkt w skali 0-5.

PRAGA-PÓŁNOC

Unieważniona sesja Rady Dzielnicy

Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski wstrzymał wykonanie uchwał i stanowisk Rady Dzielnicy Praga-Północ z 15 grudnia 2021 roku. Chodzi między innymi o uchwały w sprawie odwołania przewodniczącego i wiceprzewodniczącego rady dzielnicy, w sprawie firmy odbierającej odpady z terenu dzielnicy Praga-Północ,



w sprawie bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego na ulicy Szwedzkiej oraz w sprawie rozwoju sieci monitoringu na Pradze-Północ. Chodzi o stacjonarną sesję, której część radnych nie uznaje. O tym, czy uchwały będą musiały przejść reasumpcję, zadecyduje Rada Warszawy. (Warszawski Serwis Prasowy)

PRAGA-POŁUDNIE

Problem z paczkomatem na pl. Szembeka

W 2021 r. w paczkomacie Poczty Polskiej przy pl. Szembeka straż miejska interweniowała 609 razy – napisał sekretarz miasta Włodzimierz Karpiński w odpowiedzi na interpelację radnego Marka Szolca. „Problem z przebywaniem osób bezdomnych w pomieszczeniu paczkomatu, który otwarty jest w godzi-



nach nocnych jest nam znany. Osoby tam przebywające w godzinach nocnych spożywają wewnątrz pomieszczenia alkohol oraz go zanieczyszczają” – tłumaczy sekretarz. Ratusz wystąpił do Poczty Polskiej S. A. z prośbą o „rozważenie zastoso-

Gasimy konkurencję!!!
najlepsza reklama, przekonaj się!
reklama.telegraf24@gmail.com

GROCHÓW

Piła z nim wódkę, chciał ją zabić taborettem

Miła atmosfera wspólnego spożywania alkoholu czasem zostaje przerwana. Na przykład, gdy dojdzie do awantury. Albo, gdy jeden z imprezowiczów postanowi zabić kompana taborettem. Do takiej sytuacji doszło kilka dni temu w mieszkaniu na Grochowie. Jak informuje Komenda Stołeczna Policji, 51-latego



obywatela Ukrainy odwiedziła kobieta. Oboje pili alkohol. Nagle 51-latek zaatakował i bił pokrzywdzoną po całym ciele m. in. taborettem. Kobieta nieprzytomna trafiła do szpitala. 51-latek został zatrzymany, usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa. A sąd aresztował go na trzy miesiące. Grozi mu dożywocie. (Warszawski Serwis Prasowy)

Poniedziałek, 31 stycznia to początek ferii szkolnych w Warszawie i na Mazowszu. Są duże zmiany w komunikacji miejskiej. W dni powszednie rządziej kursują tramwaje i metro. A najwięcej zmienia się w kursowaniu autobusów.

W poniedziałek, 31 stycznia ruszają na Mazowszu ferie zimowe. Już od soboty inaczej jeździ komunikacja miejska. Jak informował Zarząd Transportu Miejskiego, niektóre linie są zawieszane, inne nie podjeżdżają na wybrane przystanki. Na przykład – ZTM zawiesił kursowanie autobusów linii szkolnych. W okresie ferii nie jeżdżą autobusy linii 130, 195, 302, 304, 320 (do Fortu Radiowo dojadą autobusy 154), 323, 332, 339 i 379. Po między szczytami oraz w weekendy nie jeździ autobus linii 269. Nie będzie wybranych kursów, realizowanych w dni nauki szkolnej, autobusów linii 121, 142, 164, 211 i 522. Autobusy dowożące młodzież do szkół nie będą w tym czasie podjeżdżały na „szkolne” przystanki. Jak informuje ZTM chodzi o autobusy 153 do przystanku Czerwonych Beretów oraz 163 i 164 do przystanku Powsinek. Zawieszane są kursy skrócone linii 201 na trasie ZNANA – KOŁO oraz podjazdy do przystanków Rodła i Wrocławska. Linia 181 nie dojedzie do przystanku Cm. Północny (Brama Zach.). Linie

FERIE ZIMOWE W WARSZAWIE. TAK POJEDZIE KOMUNIKACJA MIEJSKA

MNIEJ AUTOBUSÓW, METRO I TRAMWAJ RZADZIEJ



Niektóre linie autobusowe są zawieszane, tramwaje kursują rządziej

105, 114, 122, 133, 135, 194, 401, 509, 523 i 709 jeżdżą wg specjalnych rozkładów jazdy. W okresie od 14 do 18 lutego nie będzie kursów skróconych linii 114 METRO MŁOCINY – MŁOCINY-UKSW, oznaczonych w rozkładzie literą „f”.

Tramwaje nie są zawieszane, za to kursują rządziej. Linie, które w dni powszednie w godzinach szczytu jeździły co cztery minuty teraz jeżdżą co pięć minut. A linie, które jeździły co osiem teraz jeżdżą co dziesięć minut. Zmieniło się też

kursowanie między szczytami. Zamiast co sześć minut tramwaje podjeżdżają co siedem i pół, a zamiast co dwanaście co piętnaście minut. W soboty i niedziele rozkład jazdy nie zmieni się. W dni powszednie rządziej też jeździ metro. Na

pierwszej linii – M1 pociągi kolei podmiejskiej podjeżdżają co 2 minuty i 50 sekund, na linii M2 – co 3 minuty i 30 sekund – informuje Zarząd Transportu Miejskiego. Szybka Kolej Miejska kursuje bez zmian – podsumowuje ZTM.

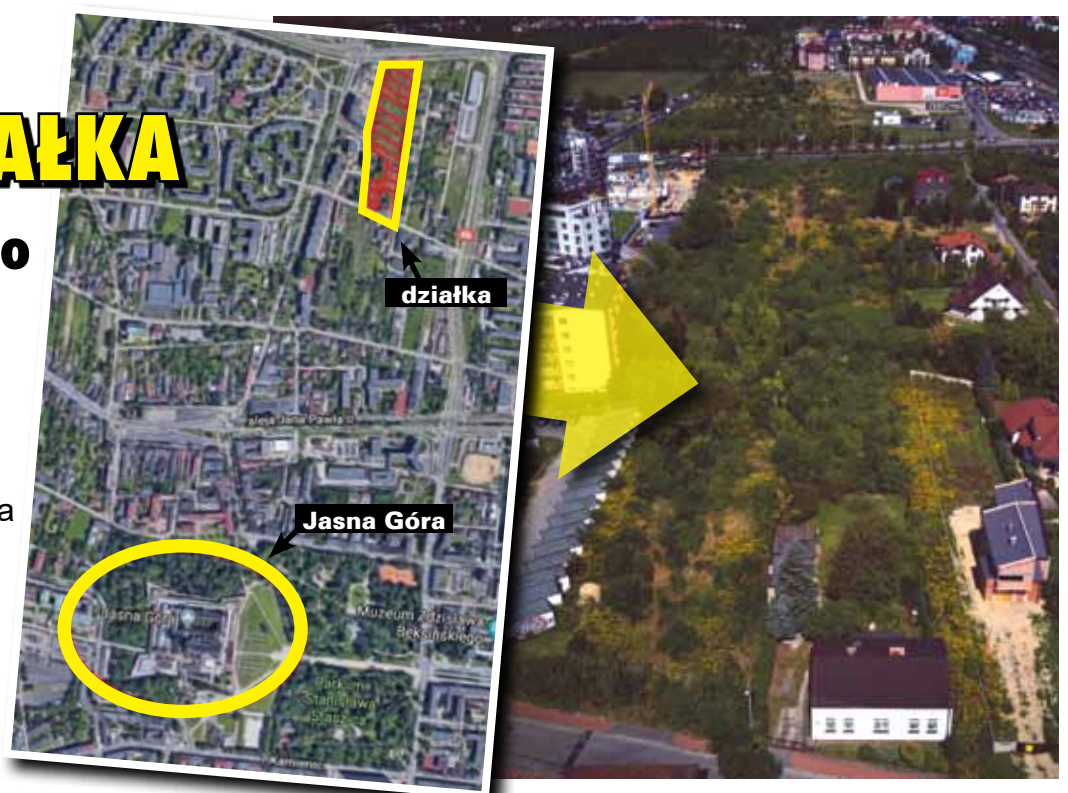
REKLAMA

OGŁOSZENIE

ATRAKCYJNA DZIAŁKA

niedaleko najważniejszego polskiego SANKTUARIUM!

Działka w Częstochowie, dla dewelopera, w atrakcyjnej lokalizacji, blisko Jasnej Góry (!) warunki zabudowy wielorodzinnej. Powierzchnia **6600 m²**. Cena za m²: 700 zł. Możliwość dokupienia sąsiednich działek i powiększenie powierzchni do 15800 m². Cena do negocjacji. Więcej informacji udzielam telefonicznie, tel. **503310809**



ULICE

To były najgroźniejsze miejsca Warszawy



skim. Najgorszym skrzyżowaniem pod względem liczby wypadków (7) było Waryńskiego z Armii Ludowej. 2 osoby zginęły na skrzyżowaniu Wołoskiej z Raclawicką. 1 na skrzyżowaniu Grochowskiej z Zamieniecką.

(źródło: policja)

STATYSTYKI

Śmiertelne środy!

Najczęściej do wypadków w 2021 roku dochodziło w piątki i poniedziałki – po 126 razy. W środy doszło do 117 wypadków, w czwartki do 106. We wtorki do 99, w niedzielę do 78. Najmniej wypadków



było w sobotę – 72. Najwięcej osób – 9 – zginęło w środę.

W poniedziałek, czwartek i sobotę – 7, w niedzielę 5, piątek 4. Najmniej osób poniosło śmierć we wtorek – 3 – wynika z danych Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji. Najczęściej do wypadków dochodziło między 14 a 18, aż 225 razy. W tych godzinach było też najwięcej ofiar śmiertelnych (13).

BEZPIECZEŃSTWO

Więcej wypadków, ale MNIEJ OFIAR

W 2021 r. doszło w Warszawie do 720 wypadków drogowych – wynika z danych policji. To więcej niż rok wcześniej, gdy było ich 641. Zginęło za to mniej ludzi. W 2021 r. 42 osoby, w 2020 – 44. W 2021 ranne zostały 773 osoby. Rok wcześniej 709. Najtragiczniejszym miesiącem 2021 r. był lipiec, gdy było 7 ofiar śmiertelnych.

Najmniej – 1 – było ich w styczniu. W czerwcu ranne zostały 102 osoby. Najmniej osób odniosło obrażenia w marcu – 29. Najwięcej wypadków było w czerwcu – 99. Najmniej w marcu, 29.



Bieżące informacje na:

www.telegraf24.eu



ROK ZMIAN
NA 20 ULICACH

63 odnowione przejścia

W 2021 r. poprawiono bezpieczeństwo na 63 przejściach dla pieszych na ponad 20 ulicach. „ZDM konsekwentnie wdraża rekomendacje audytu zebr na podległych mu drogach. Buduje azyle dla pieszych i sygnalizację, poprawia widoczność i skraca przejścia tak, by piesi nie przechodzili przez dwa pasy ruchu” – informuje Urząd Miasta.

(Warszawski Serwis Prasowy)



ODPOWIEDZIALNI

Winni kierowcy, nie piesi

Jak podała w podsumowaniu 31 roku na drogach stołeczna policja, w 2021 roku w okresie od 1 stycznia do grudnia najwięcej wypadków spowodowali kierujący pojazdami. Byli sprawcami aż 92,6 proc. wszystkich wypadków. Piesi spowodowali 6,8 proc. ogółu wypadków. Najczęstszą przyczyną wypadków spowodowanych przez kierujących było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu (143), to 21,4 proc., ogółu, następnie nieustąpienie pierwszeństwa

pieszemu na przejściu dla pieszych (110) co 16,5 proc. ogółu wszystkich przyczyn wypadków. Najczęstszą przyczyną wypadków z winy pieszego było nieostrożne wejście na jezdnię przed jadącym pojazdem. Wśród kierujących najczęściej ginęli ludzie w wieku 25 – 39 lat. Wśród pieszych najczęściej uszkodzanych było w wieku 60 lat i więcej – 11 osób zabitych (57,9 proc.) oraz 73 osoby ranne (34 proc.) – wynika z ujawnionej przez policję statystyki.

POWTÓRZONY PRZETARG

Będzie jaśniej na „zebrach”



3 firmy zgłosiły się w powtórzo-nym przetargu na doświetlenie 299 przejść dla pieszych w 17 dzielnicach.

„Oferty już zaczęliśmy sprawdzać. Liczymy, że do końca lutego uda nam się wyłonić wykonawcę, a poprawa bezpieczeństwa na zebrach zacznie się wiosną”. Zwycięzca będzie miał na to 5 miesięcy – informuje Zarząd Dróg Miejskich.

(Warszawski Serwis Prasowy)

Stowarzyszenie skupia samorządowców przeciwnych polityce PIS



SAMORZĄDOWCY NA MAZOWSZU ZWIERAJĄ SZEREGI

Trzaskowski i Struzik pod jednym szyldem

Krytykują Polski Ład, Lex Czarnek i politykę rządu w sprawie pandemii COVID-19. Na Mazowszu powstały właśnie regionalne struktury Ruchu Samorząd. TAK! Dla Polski. We władzach organizacji są prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski i marszałek województwa mazowieckiego, Adam Struzik.

Jak poinformował Mazowiecki Urząd Wojewódzki w piątek, 28 stycznia, odbyła się konferencja prasowa stowa-

rzyszenia. Wzięli w niej udział samorządowcy z Mazowsza – marszałek województwa Adam Struzik, prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński, wójt gminy Izabelin Dorota Zmarzłak. Gościem konferencji spoza Mazowsza był prezydent Sopotu, Jacek Karnowski.

Samorządowcy skrytykowali podatek 10 proc. od tak zwanych strat, którym mają być obciążone spółki samorządowe. Ostro wypowiedzieli się też na temat Polskiego Ładu, czy ustawy oświatowej, tzw.

Lex Czarnek, skrytykowali pomysł ustawy o szpitalach. Ich zdaniem zmierza ona de facto do nacjonalizacji placówek medycznych. „Nasze szpitale wojewódzkie stają u kresu swoich sił. I nie chodzi tylko o pacjentów COVID-owych, o których codziennie informuje minister. Przecież to nie jest tak, że zniknęli pacjenci onkologiczni, pacjenci oddziałów ortopedii czy chirurgii(...) Lekarstwem na ten cały bałagan na pewno nie jest powrót do pomysłu stworzenia Agencji Rozwoju Szpitali, w tej propozycji nie chodzi

o oddłużenie jednostek sektora zdrowia, a o przejęcie w nich kierownictwa i kolejne posady dla swoich partyjnych kolegów” – mówił marszałek województwa mazowieckiego, Adam Struzik.

Ruch Samorząd! Tak dla Polski to organizacja zrzeszająca samorządowców z całego kraju. Po konferencji prasowej odbyło się spotkanie mazowieckich działaczy stowarzyszenia. Powołali oni regionalne struktury organizacji.

(źródło: Mazowiecki Urząd Wojewódzki, inf. pras.)

PRZEBUDOWUJĄ WIADUKTY PRZY AGRYKOLI

Dwa lata utrudnień na Trasie Łazienkowskiej

29-go stycznia ruszyła przebudowa wiaduktów Trasy Łazienkowskiej przy Parku Agrykola. Są zmiany w komunikacji miejskiej.

W pierwszym etapie robót wyłączony z ruchu jest wiadukt północny, a na wiadukcie południowym utrzymany jest ruch w obu kierunkach. Autobusy pojadą buspasami na lewych pasach ruchu, czyli

na środkowej części wiaduktu. Pas dla autobusów w kierunku centrum na moście Łazienkowskim został przeniesiony na wewnętrzny pas ruchu, przy barierce oddzielającej jezdnię – informuje ZTM. Buspas od strony Pragi zacznie się za przystankiem Wał Miedzeszyński a z Centrum – za przystankiem Plac Na Rozdrożu. Na tym etapie prac nieczynne są przystanki Rozbrat (w obydwu kierun-

kach) oraz przystanek Torwar w kierunku Centrum. ZTM przeniósł przystanek Metro Politechnika 01 na główną jezdnię trasy pod rondem. Z chodnikami na rondzie połączą go nowo wybudowane schody. Na tym przystanku będą się zatrzymywały autobusy linii 143, 182, 187, 188 i 523 – informuje ZTM. Jest tu też wytyczony kilkusetmetrowy buspas – dodaje.

(źródło: ZTM)

KOLEJ

Wspólny Bilet drożeje

Wspólny Bilet Samorządowy od 1 lutego drożeje do 49 zł. „Zmiana wynika m.in. za wzrostu kosztów działalności spółek kolejowych” – informują Koleje Mazowieckie. Wspólny Bilet Samorządowy jest ważny przez 24 godziny, uprawnia do nieograniczonej liczby przejazdów pociągami Kolei Mazowieckich, Dolnośląskich, Małopolskich, Śląskich, Wielkopolskich, WKD, Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej, Arriva RP. (Warszawski Serwis Prasowy)

ZWIERZAKI

Potrzeba pluszaków, myszek, piłeczek

W punkcie Ochota na Kota można zostawić dary dla zwierzków – przypomina filia Schroniska „Na Paluchu”. Potrzeba karmy mokrej i suchej dobrej jakości, bezzbożowej, z minimum 60-proc. zawartości mięsa, przysmaków z wysoką zawartością białka, zabawek dla kotów (np. wędki, myszki, miękkie piłeczki, małe pluszaki) oraz żwirku. Dary możemy przynieść do punktu przy ul. Grójeckiej 79 na Ochocie. (Warszawski Serwis Prasowy)

BEZPIECZEŃSTWO

Są ferie, sprawdź autobus



Kontrole autokarów wożących dzieci i młodzież na ferie policja przeprowadza na parkingu samochodowym przylegającym do hali widowiskowo-sportowej „TORWAR” przy ul. Łazienkowskiej. Policjanci i Inspektorzy będą na posterunku w dniach: 29 stycznia – 1 luty w godzinach 6.00-9.00, 2 – 6 luty w godzinach 6.00-9.00, 7 – 8 luty w godzinach 6.00-9.00 (ITD), 9 – 13 luty w godzinach 6.00-10.00. Poza dniami i godzinami wystawienia punktów kontrolnych, kontrole będą dokonywane na podstawie zgłoszenia do Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji pod numerami telefonów: 47 723-77-55 (całodobowo) lub 47 723-77-18 (od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00) – informuje policja.

OGŁOSZENIE

BIURO POSELSKIE

Posła na SEJM RP

Pawła Lisieckiego

Pomoc prawna, spotkania z mieszkańcami.

Warszawa, Praga-Północ,
ul. Targowa 46
03-733 Warszawa
woj. mazowieckie
tel. 500-845-282
biuro@lisieckipawel.pl

Godziny przyjęć interesantów:

Poniedziałek: 10.00–18.00

Wtorek: 10.00–18.00

Czwartek: 10.00–18.00

Piątek: 10.00–18.00



fot. Pixabay

POLICJANCI NA MAZOWSZU PRZEŻYLI SZOK

W sztok pijana, bez prawka, wiozła dziecko

To mogło skończyć się znacznie gorzej. Trudno o bardziej skrajny przykład nieodpowiedzialności. Pijana 31-latką, bez prawa jazdy, wiozła autem dziecko.

Gdy policjanci z grupy speed zauważyli opla, który przekroczył prędkość w gminie Lelis nie spodziewali się nawet, z jak potwornym przestępstwem mają właśnie do czynienia. Jak relacjonuje mazowiecka policja, w pewnym momencie mundurowi

zauważyli opla. Pomiar prędkości wykazał, że pojazd porusza się o 18 km/h szybciej niż pozwalają na to przepisy. Policjanci zatrzymali auto do kontroli. I na tym skończyła się sztandarowa kontrola. Kierującą okazała się 31-letnia mieszkanka powiatu ostrołęckiego. Przewoziła w samochodzie kilkuletniego pasażera. Od kobiety policjanci poczuli silną woń alkoholu. Zbadali kobietę alkomatem. Okazało się, że 31-latką ma w organizmie prawie 2 promile alko-

holu we krwi. W takiej sytuacji powinna stracić prawo jazdy. Jednak tu pojawiło się zaskoczenie następne. Okazało się, że kobieta nie posiada takiego dokumentu. Jak sprawdzili policjanci w policyjnym systemie, prawo jazdy kobiecie już zatrzymano. Za jazdę samochodem po alkoholu. Dziecko policjanci przekazali pod opiekę członkowi rodziny. Nieodpowiedzialną kierującą niebawem czekają surowe konsekwencje karne i finansowe.

CHCIAŁ ZAWIEŹĆ TURYSTÓW DO WŁOCH, ALE BYŁ PROBLEM

Kierowca autokaru bez PRAWA JAZDY

Nieżyły szok musieli przeżyć turyści, którzy kilka dni temu zamierzali wyjechać z Płocka na wycieczkę do Włoch. W ponad tysiąckilometrową trasę zawieźć ich miał kierowca, który... nie miał prawa jazdy.

Jak informuje mazowiecka policja zorganizowana grupa miała pokonać autokarem przeszło tysiąc kilometrów.

Uczestnicy wyjazdu poprosili policję o sprawdzenie pojazdu. Stan techniczny autokaru nie wzbudził zastrzeżeń funkcjonariuszy. Jednak prawdziwy szok

dochodzi co jakiś czas. Do kuriozalnej sytuacji doszło dwa tygodnie temu w Mławie. W pojeździe wiozącym dzieci nie było tylnej szyby. Otwór po niej ktoś zabezpieczył tekturą. Przymocował ją na listewce. Funkcjonariusze w trakcie kontroli odkryli, że miejsca dla pasażerów z tyłu pojazdu zabezpieczone są za pomocą taśmy, którą przewiązane były fotele. Policjanci

5

lat więzienia grozi kierowcy, który bez prawa jazdy chciał wieźć turystów na 1000-kilometrową wycieczkę do Włoch

przyznają, że nie spotkali się jeszcze z przypadkiem takiego rodzaju usterki w autobusie, którym przewożone są dzieci. W po-

przeżyli funkcjonariusze, gdy sprawdzili kierowcę. Okazało się, że od połowy 2021 roku 49-latek posiada sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Teraz kierowca odpowie przed sądem. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. Niestety, do rozmaitych patologii w przypadku przewozów autokarowych

niedziątek, 31 stycznia, uczniowie z województwa mazowieckiego zaczynają ferie zimowe. Warto zamówić kontrole autokaru, którym nasze dzieciaki będą jechać na wypoczynek. Policja apeluje do rodziców o zwrócenie szczególnej uwagi na stan techniczny pojazdów jakimi podróżują dzieci.

POLICJANCI POJECHALI ZATRZYMAĆ SPRAWCÓW POBICIA

Mama zatrzymanego skopała i opluła policjantów

Bili go po głowie i całym ciele. Doznał wielu obrażeń. Gdy policja przyjechała zatrzymać sprawców funkcjonariuszy zaatakowała... matka jednego z napastników. Zaczęła kopać i pluć na policjantów!

Jak informuje Komenda Stołeczna kilka dni temu 30-letniego mężczyznę zaatakowali współlokatorzy budynku wielorodzinnego na terenie

gminy Celestynów. Napastnicy uderzali pokrzywdzonego pięściami po głowie i całym ciele. Mężczyzna doznał licznych zasinień i obrzęków. Wezwał policję. Funkcjonariusze na miejscu zastali dwóch mężczyzn – 57 i 24-latką. W trakcie zatrzymania, matka młodszego mężczyzny podeszła do policjantów i zaczęła na nich krzyczeć, żeby zostawił jej syna w spokoju. Była pobudzona i agre-

sywna. Kiedy funkcjonariusze zwrócili 58-latkę uwagę, ta zaczęła ich... kopać i uderzać oraz używać wobec nich słów wulgarnych. Policjanci zatrzymali całą trójkę. 24 i 57-latek już usłyszeli zarzuty pobicia, zaś 58-latką zarzuty dotyczące wywierania przemocą wpływu na czynności służbowe funkcjonariuszy. Grozi im kara do 3 lat więzienia – relacjonuje policja.



fot. Policja

Najpierw pobili współlokatora. Potem mama jednego z nich napadła na funkcjonariuszy

Warszawa laicyzuje się
bardzo szybko



Dr Tomasz
Terlikowski,
filozof
i publicysta

DR TOMASZ TERLIKOWSKI, FILOZOF I PUBLICYSTA:

PREZYDENT MIASTA ZSEKULARYZOWANEGO

Rafał Trzaskowski jest prezydentem miasta, które laicyzuje się być może najszybciej w Polsce. Gra na tych, którzy się sekularyzują, albo już się zsekularyzowali

W Warszawie ponad piętnaście lat rządzi Platforma, teraz pod nazwą Koalicja Obywatelska. Opcja się nie zmienia, ale ponad trzy lata temu zmienił się prezydent miasta. A razem z nim

relacje z Kościołem. Za czasów Hanny Gronkiewicz-Waltz mówiło się o sojuszu ołtarza z tronem, a kard. Kazimierz Nycz mówił o prezydenturze „dotkniętej przez Boga”. Jedną z pierwszych decyzji Rafała Trzaskowskiego była rezygnacja z opłatka z udziałem duchownych, jest coraz bardziej wyraźny kurs na świeckość. Czy to proces wyłącznie warszawski, czy może trend już ogólnopolski?

Dr Tomasz Terlikowski: Należy to rozpatrywać w czterech wymiarach. Pierwszy – rola społeczna Kościoła

w Polsce w ostatnich kilkunastu latach znacznie osłabła. Znacznie zmniejszył się wpływ Kościoła na życie społeczne. W latach 90-ych, albo nawet na początku XXI wieku, gdy politycy w jakimś regionie nie mogli się dogadać, był ostry konflikt, zazwyczaj spotkanie organizował biskup. I ci politycy może i nie zawsze się na takim spotkaniu dogadali, ale zawsze na nie poszli. Dziś żaden biskup nawet nie wpadnie na pomysł, żeby takie spotkanie zorganizować.

Boi się, że zostanie wyśmiany?

Nie chcę twierdzić, że politycy zabiliby go śmiechem. Ale na pewno by go

zignorowali. To jest więc pierwszy wymiar. Społecznego znaczenia Kościoła. Drugi wymiar ściśle polityczny – obie główne siły polityczne, partie niegdyś chadeckie, w ramach odróżniania się poszły jedna, w kierunku prawicowo-populistycznym, druga w kierunku liberalno-laickim. Trochę jak chadecja w Niemczech, gdzie to „Ch” bardziej formacji ciąży, niż pomaga. I z tym wiąże się trzeci wymiar – laicyzacja społeczeństwa, elektoratu tych partii.

Tu zdecydowanie szybciej laicyzuje się wyborcy obecnej opozycji?

Szybciej, ale lepszym określeniem jest – inaczej, niż szybciej. Bo spadek

KOMENTARZ

Historyczny kompromis AD 2022

Antoni Zankowicz

Przez lata III RP istniał podział na postkomunę i Solidarność, socjalistów i wolnorynkowców. I jeszcze jeden – na zwolenników i przeciwników Okrągłego Stołu. Ci drudzy zarzucali

III RP brak rozliczeń z komuną, krytykowali okrągłostołowe elity za dążenie do „historycznego kompromisu” z postkomunistami. Nazywanie generałów – Kiszczaka i Jaruzelskiego „ludźmi honoru”. Minęły lata. I okazuje się, że byli już antykomuniści mają swój „historyczny kompromis”,

swoich „ludzi honoru”. Do roli autorytetu urasta dziś Edward Gierk. Promowana jest nostalgia do jego epoki. Niebawem podział będzie taki – po jednej stronie będą zwolennicy Jaruzelskiego i Kiszczaka, po drugiej obrońcy Edwarda Gierka. Dawni opozycjoniści mogą być zdziwieni.



Edward Gierk stał się dla obozu PiS „człowiekiem honoru” jak Jaruzelski i Kiszczak dla środowiska antypisu

Prawica też się laicyzuje. Owszem, strona rządowa podkreśla znaczenie Kościoła. Ale traktuje go bardzo instrumentalnie. Widać to chociażby po konflikcie w sprawie uchodźców

praktyk religijnych bardzo mocno widzimy po obu stronach. Jednak ta laicyzacja się różni, bo po stronie opozycyjnej przybiera ona charakter bardzo mocno antyklerykalny, przy dużej niechęci do Kościoła. Prawica też jednak się laicyzuje. Owszem, strona rządowa podkreśla znaczenie Kościoła. Jego roli dla państwa. Ale też traktuje go bardzo instrumentalnie. Widać to chociażby po konflikcie w sprawie uchodźców. Wielu sympatyków PiS i Konfederacji twierdzi, że to niedopuszczalne, że Kościół ma w tej sprawie inne zdanie, niż państwo. A jakie ma mieć? Musi mieć inne, bo inna jest jego rola. A twierdzenie, że jest inaczej, jest właśnie dowodem laicyzacji.

I polityka Rafała Trzaskowskiego jest właśnie związana z tymi zjawiskami, o których Pan mówi?

Tak, ale jest jeszcze czwarty wymiar. Rafał Trzaskowski jest prezydentem miasta, które laicyzuje się być może najszybciej w Polsce. A z całą pewnością jest w ścisłej czołówce. Dość wspomnieć, że w Warszawie w ostatnich klasach liceum uczęszcza na religię raptem 5, do 7 proc. uczniów. A w szkołach podstawowych 35 proc. uczniów nie chodzi na katechezę. A więc ich rodzice, bo w podstawówce to rodzice jeszcze decydują, nie mają potrzeby katechizacji swoich dzieci. Więc laicyzacja jest procesem postępującym. I Rafał Trzaskowski jako zdolny i ambitny polityk, który chce zachować poparcie, musi się z tymi zjawiskami liczyć. Ma też ambicje ogólnopolskie, które ostatnio trochę zostały schowane – prezydent stolicy nie chce być skrócony o głowę przez Donalda Tuska. Wprawdzie Tusk jest dziś już wyleniałym tygrysem, jednak po co ryzykować. Prezydent stolicy to wciąż stosunkowo młody człowiek z dużym potencjałem. I ma szansę na zostanie jeśli nie liderem, to jednym z rozgrywających po stronie opozycyjnej. I w tym kontekście jego polityka jest zrozumiała. On po prostu gra na tych, którzy się sekularyzują, albo już się zsekularyzowali.



fol. domena publiczna

PROFESOR ANTONI DUDEK, POLITOLOG I HISTORYK UKSW:

TAK SAMORZĄDY POMOGĄ OPOZYCJI



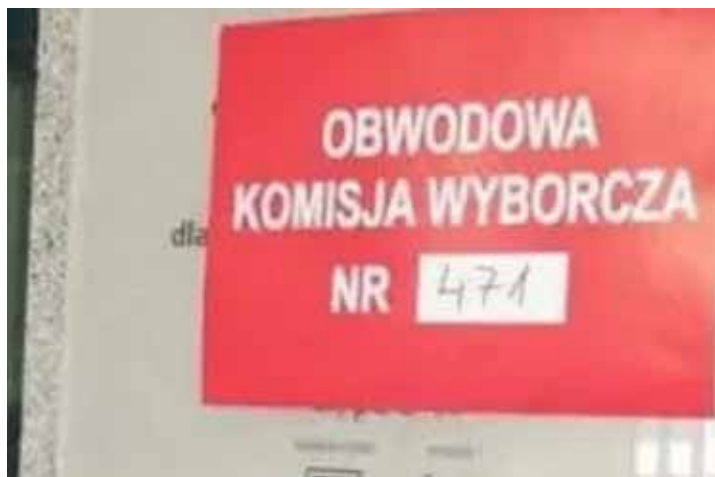
Prof. Antoni Dudek, historyk i politolog, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Niedawno w Warszawie odbyło się spotkanie ruchu skupiającego samorządowców, którzy wezwali do jednej listy opozycji w wyborach parlamentarnych. Ważną rolę w tej organizacji odgrywa prezydent stolicy Rafał Trzaskowski. Czy wierzy Pan we wspólną listę i jaką rolę mogą odegrać w ogólnopolskiej polityce samorządowcy?

Prof. Antoni Dudek: Tu jest kilka wątków. Wspólna lista całej opozycji jest bardzo mało prawdopodobna. Ona na ten moment nie oplaca się ugrupowaniom opozycyjnym, które są zróżnicowane. Chcą zachować odrębność. Startując z innych list mogą uzyskać więcej głosów. Jedna lista mogłaby powstać w dwóch wypadkach. Po pierwsze – gdyby PiS przeforsował ordynację wyborczą jeszcze bardziej promującą zwycięzcę wyborów. Na przykład zwycięska partia wyprzedza rywala o jeden punkt i zdobywa połowę mandatów. Po drugie – gdyby formacja rządząca posunęła się do jakichś bardzo brutalnych działań wobec opozycji. Ale jeśli te czynniki nie wystąpią, wspólna lista będzie bardzo mało realna.

W takim razie, skoro samorządowcom nie uda się „wymusić” koalicji całej opozycji, może sami zaczną tworzyć własny ruch wyborczy, do którego zaproszą partie polityczne?

Nie wierzę w żadną listę samorządową. Takie próby już były. Zawsze kończyły się fiaskiem. Oczywiście będą samorządowcy, którzy przejdą do ogólnopolskiej polityki. Wystartują w wyborach do Sejmu, bądź Senatu. Niektó-



fol. ODH

W wyborach kluczowa będzie frekwencja

Samorządowcy mogą wpłynąć na frekwencję wyborczą. Ona jest kluczowa. Wysoka w miastach zwiększa szanse opozycji – mówi prof. Antoni Dudek, politolog i historyk, UKSW

rzy osiągną sukces. Prawdziwa rola samorządowców w nadchodzących wyborach będzie jednak inna.

Jaka?

Samorządowcy mogą stworzyć odpowiednik „wozów strażackich dla gminy” z ostatnich wyborów prezydenckich. Pamiętamy, że w roku 2020 podczas kampanii prezydenckiej rząd dawał samochody strażackie gminom, w których była najwyższa frekwencja. To miało mobilizować wyborców mniejszych miejscowości do udziału w wyborach. A jednocześnie służyło Andrzejowi Dudzie. Teraz takim działaniem pro frekwencyjnym byłoby znalezienie odpowiednika wozów strażackich dla dużych miast. Pamiętajmy, że to właśnie frekwencja będzie kluczowa w nadchodzących wyborach parlamentarnych. I większa liczba głosujących w dużych ośrodkach, to większe szanse dla opozycji.

Przy okazji samorządowcy ostro protestują przeciw-

ko lex Czarnek. Krytykują centralizację edukacji. W odpowiedzi minister zaatakował opozycję, że ta chce rozbicia dzielnicowego. Paradoksalnie wraca dyskusja o współtworzonym przez Pana pomysłem – Rzeczpospolitej mądrze zdecentralizowanej?

Dyskusja wraca, nie jest to wielkie zaskoczenie. Przy czym głównym tematem sporu samorządów z rządem jest nie lex Czarnek, ale Polski Ład, który całkowicie centralizuje wydatki, odbierając pieniądze samorządom. Oczywiście to wszystko jest ubierane w szczytne hasła, piękne szaty. Mówi się, że to pomoc dla najuboższych, emerytów. Podniesienie kwoty wolnej od podatku. Ale to wszystko odbywa się kosztem samorządów. Natomiast nie ulega wątpliwości, że w związku z nasileniem szeregu problemów, rządzenie krajem będzie coraz trudniejsze. I będzie się rozmaite problemy rozwiązywać albo metodą PiS-owską, a więc poprzez dalej postępującą centralizację. Albo odwrotnie – przekazując konkretne sprawy i coraz więcej kompetencji w ręce samorządów, czyli poprzez decentralizację państwa. Spór o to, w którą stronę, zdominuje debatę przed wyborami. Nie wiem, czy już w najbliższej kampanii, czy kolejnej, ale jestem przekonany, że tak będzie.



ANALIZA POLITYCZNA

KONSERWATYWNY MIESZCZANIN I PRZEDSIĘBIORCA. ONI WYZNACZĄ NASTĘPNY RZĄD?

fot. Pixabay

Wnachodzących wyborach do zagospodarowania będzie kilka grup społecznych. Wściekli o Polski Ład, ale niechętni Platformie Obywatelskiej przedsiębiorcy, dystansujący się od PiS wielkomięjscy konserwatyści, zawiedzeni PiS-em mieszkańcy wsi. Głosy tych grup mogą zdecydować o wyniku wyborów.

Wielkomięjscy konserwatyści to grupa elektoratu najbardziej chyba lekceważona przez polskich polityków. Wielu nawet nie wie o ich istnieniu. Bo w powszechnym odczuciu funkcjonuje podział konserwatywna wieś plus małe miejscowości vs postępowe wielkie miasta. W metropoliach jest jednak całkiem spora grupa ludzi o poglądach konserwatywnych. Bardziej umiarkowanych, prozachodnich i proeuropejskich, wolnorynkowych. Ale też nastawionych

tradycjonalistycznie. Wyborcy ci głosowali kiedyś na PO. Potem często na Kukiza, PiS. Dziś daleko im do skracającej w lewo opozycji. Ale mierz ich polityka PiS, oburza siermiężna propaganda mediów zwanych publicznymi. Grupa ta pokrywa się częściowo (ale tylko częściowo) z drobnymi przedsiębiorcami. Wśród właścicieli małych firm są i mieszkańcy miast, i mniejszych miejscowości. Przedsiębiorcy mieli pełne prawo być zawiedzionymi rządami PO. Ale jeszcze bardziej rozczarowani są PiS-em i Polskim Ładem. Bo niezależnie jak ktoś ten ład ocenia, to nawet jego zwolennicy przyznają, że nie jest to program skrojony pod przedsiębiorców. Jest trzecia grupa, to mieszkańcy wsi zawiedzeni polityką PiS. O zagospodarowanie tej grupy stara się Polskie Stronnictwo Ludowe. Pomóc ma w tym sojusz z antysystemową Agronią. Po sondażach widać, że nowa

nie do zaakceptowania jest zauważalny choćby w Warszawie mocny skręt w ideologiczny w lewo. Ludowcy po krótkim epizodzie z budową partii centroprawicowej o charakterze ogólnym, chyba wracają do korzeni, czyli na wieś. W efekcie wspomniane grupy są dziś niezagospodarowane. Można przewidywać kilka możliwych scenariuszy. W pierwszym – przedsiębiorcy i konserwatyści z dużych miast zostają w domach. Niższa frekwencja raczej służy PiS. Drugi – któreś z istniejących partii udaje się przekonać do siebie wspomniane grupy wyborców. Trzeci – powstaje albo koalicja (np. złożona z PSL i ruchu Gowina, Hołowni, koła Polskie Sprawy) albo całkiem nowy ruch polityczny chcący wyborców tych zagospodarować. Walczyć na pewno jest o co.

nie do zaakceptowania jest zauważalny choćby w Warszawie mocny skręt w ideologiczny w lewo. Ludowcy po krótkim epizodzie z budową partii centroprawicowej o charakterze ogólnym, chyba wracają do korzeni, czyli na wieś. W efekcie wspomniane grupy są dziś niezagospodarowane. Można przewidywać kilka możliwych scenariuszy. W pierwszym – przedsiębiorcy i konserwatyści z dużych miast zostają w domach. Niższa frekwencja raczej służy PiS. Drugi – któreś z istniejących partii udaje się przekonać do siebie wspomniane grupy wyborców. Trzeci – powstaje albo koalicja (np. złożona z PSL i ruchu Gowina, Hołowni, koła Polskie Sprawy) albo całkiem nowy ruch polityczny chcący wyborców tych zagospodarować. Walczyć na pewno jest o co.

POLITYKA

Powrót Jarosława Gowina

„Guess who's back” (zgadnijcie kto wrócił) napisał Jarosław Gowin na Twitterze. I następnie udzielił kilku wywiadów i wypowiedzi publicznych. Powrót byłego wicepremiera do polityki stał się faktem. Lider Porozumienia przyznał, że powodem jego niedyspozycji była depresja. Jednocześnie zapowiada dalszą budowę formacji centroprawicowej bardziej w centrum niż Zjednoczona Prawica. Przymusowy urlop Gowina trwał ponad miesiąc.

PRZEGLĄD PRASY

Były wicepremier wyczuł moment

Moment na powrót do polityki jest dla Jarosława Gowina wymarzony – uważa dr Andrzej Anusz, politolog i przewodniczący Instytutu Piłsudskiego udzielił wywiadu Salonowi 24. Jak podkreśla, właśnie teraz rządzące Prawo i Sprawiedliwość przeżywa największy kryzys od początku swoich rządów. Zamieszanie w związku z wprowadzeniem Polskiego Ładu, złość przedsiębiorców, którzy dziś nie mają swojego reprezentanta. (źródło: Salon24)

ZDROWIE

Kwarantanna tylko dla niezaszczepionych

Piąta fala wirusa ma nieco przebieg od fal poprzednich. Jest znacznie więcej zakażeń, ale hospitalizacji i zgonów proporcjonalnie mniej. Według sporej części ekspertów możliwa w związku z tym jest zmiana strategii walki z pandemią. Kwarantannie miałyby podlegać tylko osoby niezaszczepione. Osoby zaszczepione w pełni, nawet zakażone koronawirusem mogłyby normalnie funkcjonować – pojawiać się w miejscach publicznych itd. Argumentem za taką zmianą jest ogromna liczba zakażonych nowym wariantem wirusa. A także fakt, że wirus ten nie zabija ludzi zaszczepionych, przechodzą oni zakażenie łagodnie. Postanie na kwarantannę milionów ludzi mogłoby z kolei sparaliżować działanie państwa.

L GENERAL ROMAN POLKO
W SALONIE 24

Zachód jest silniejszy, musi się obudzić

Generał Roman Polko, były dowódca jednostki specjalnej GROM udzielił wywiadu portalowi Salon24. Stwierdził w nim, że świat stoi na krawędzi konfliktu, w którym zginąć mogą setki tysięcy ludzi. Zdaniem generała odpowiedź świata zachodniego musi być zdecydowana i ostra. Bo potencjał Zachodu jest znacznie większy. „Owszem, armia rosyjska jest duża i silna, ale armia turecka jest silniejsza. Nie mówiąc już o potencjale zbrojnym całego NATO. Gospodarka Włoch, jest większa i silniejsza od rosyjskiej. Co dopiero całej Unii Europejskiej. Tylko aby polityka nacisku była skuteczna, musi nastąpić pełne przebudzenie” – powiedział generał w portalu Salon24. (źródło: Salon24)

L EKSPERT RADZI, JAK PRZETRWAĆ,
GDY ROSJANIE ZAATAKUJĄ

Warto mieć w domu gotówkę

„Powiedzmy wprost – wojna w cyberprzestrzeni toczy się od lat. Prześniemy mówić o incydentach, zagrożeniach, zacznijmy nazywać rzeczy po imieniu.



fol. Pixabay

To jest wojna” – mówi dr Piotr Łuczuk, ekspert ds. bezpieczeństwa, medioznawca z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Jak podkreśla, ataki na sieci bankowe, systemy e-recept, czy rejestry danych wrażliwych, mogą być elementem wojny, prowadzonej przez Federację Rosyjską. – Na wszelki wypadek warto trzymać w domu pewną – oczywiście nie przesadnie dużą – ilość gotówki, która pozwoli nam przetrwać trudny czas, gdyby doszło do większej awarii bankowości elektronicznej, czy wypłat z bankomatów – przestrzega.

**ZACHÓD MUSI TWARDO
ODPOWIEDZIEĆ**

PUTIN GOTOWY NA KRWAWĄ WOJNĘ

Dziesiątki tysięcy, jeśli nie setki tysięcy ofiar. Krwawa wojna trwająca latami. Wreszcie destabilizacja sytuacji na całym świecie i w regionie. Zdaniem zachodnich dowódców choć wciąż ostatecznej decyzji Władimir Putin nie podjął, armia rosyjska jest już gotowa na inwazję.

Wojska Federacji Rosyjskiej znajdują się na terenie Obwodu Kaliningradzkiego, czyli dawnych Prus Wschodnich, rosyjskiej enklawy nad Bałtykiem, przy granicy z Polską, pełniącej rolę swoistego lotniskowca. Rosyjskie okręty

zwiększyły obecność na Morzu Bałtyckim. Oddziały desantowe są na Białorusi. Znajdują się też na Krymie, na wschodniej granicy Ukrainy. Okręty są też na Morzu Czarnym. Oddziały lądowe w Nadniednistru – to część Mołdawii, zajmowana przez prorosyjskich separatystów. W razie inwazji Rosjanie mogą wziąć Ukrainę w kleszcze i zaatakować ją od północy (z terenu Białorusi) Wschodu (z terenu Rosji) południa (Krym, Morze Czarne) południowego zachodu (Naddniestrze). Celem strategicznym Rosjan jest po pierwsze – oderwanie wschodniej Ukrainy,

rejonu Donbasu. Po drugie – zapewnienie łączności lądowej Rosji z Krymem. Po trzecie – oderwanie południa Ukrainy, z Odessą, odcięcie jej od Morza Czarnego. Po czwarte – zajęcie Kijowa i ewentualnie okupacja całej Ukrainy. Po piąte – destabilizacja i wycofanie się NATO z terenu całej Europy, a przynajmniej Europy Środkowej i Wschodniej. W realizacji tego ostatniego celu władze Kremla okazały się raczej mało skuteczne. Amerykanie już zwiększają obecność w regionie. W razie inwazji zwiększenie tej obecności może być bardziej znaczące.

fol. Pixabay

WOBEC WYZWAŃ I ZAGROZEŃ TRWA DYSKUSJA O PRZYSZŁOŚĆ KONTYNETU

Rzeczpospolita Europejska?

Trójmorze, niemiecko-francuska Europa, a może... powrót idei jagiellońskiej w skali całego kontynentu?

W dyskusji o przyszłości Europy ścierają się różne koncepcje – wspólnej Europy, widzianej jako superpaństwo pod hegemonią Niemiec, Europy dwóch prędkości – ze strefą Euro i centrum (oś Paryż-Berlin) oraz peryferie. Wspólnego państwa skrajnej lewicy. Jako alternatywę przedstawia się upadek Europy, bądź podporządkowanie jej Rosji. Są szczytkowe koncepcje jak Międzymorze – a więc sojusz Eu-



fol. Pixabay

ropy Środkowej, lub koncepcję Europy Ojczyzn. Tymczasem być może alternatywą dla Unii w obecnym kształcie byłaby „Rzeczpospolita Europejska” tudzież „Jagielloński europeizm”. Idea ta opierałaby się na kilku założeniach. Po pierwsze – Unia ma wielki, choć zupełnie niewykorzystany potencjał. Po drugie jednak – Unia oparta na skrajnie lewicowej ideologii nie ma szans, by ten potencjał wykorzystać. Po trzecie – UE oparta na rządzeniu i przewodzeniu przez na przykład Niemcy także nie ma szans, szczególnie przy prorosyjskim nastawieniu części niemieckich

elit. Nowa koncepcja zakłada oparcie się o wartości tradycyjne cywilizacji łacińskiej, które ukształtowały kontynent. Oparcie o wartości chrześcijańskie przy szacunku dla różnorodności. Pozytywnym przykładem dziedzictwa jagiellońskiego jest Podlasie, gdzie w symbiozie żyją katolicy, prawosławni, grekokatolicy, Żydzi i muzułmanie. W polityce zewnętrznej sojusz taki opierałby się na Stanach Zjednoczonych, a celem byłoby także poszerzenie Wspólnoty na Wschód – o Ukrainę, Mołdawię, państwa kaukaskie. Więcej o koncepcji napiszemy niebawem.

A po pandemii spotkajmy się w REWIE!

Czas pandemii mocno uderzył w turystykę, wyjazdy są ograniczone, lub uniemożliwione. Jednocześnie jest nadzieja, że już niebawem horror się skończy. A po pandemii, warto pomyśleć o odpoczynku w Polsce. Jeśli nie pasuje Ci wielogodzinna podróż w dalekie zakątki, wartym rozważenia kierunkiem jest Rewa – nadmorska miejscowość w powiecie Puckim, w gminie Kosakowo. Cisza, spokój, morze, a do tego... dojazd komunikacją miejską z Trójmiasta! Podróż z Warszawy zajmie raptem 4 godziny. Rewa jest miejscem spokojnym, bez charakterystycznego dla innych bałtyckich kurortów gwaru, jednocześnie jest jednak świetnie skomunikowana z Trójmiastem. Atrakcje miejscowości to nie tylko plaże i kąpielisko (choć atutem jest dość płytka woda Zatoką Gdańską i Puckiej oraz znacznie rzadsze niż w innych miejscach Bałtyku występowanie Sinic), ale też doskonałe warunki do uprawiania wodnych sportów, między innymi KiteSurfingu (warunki do jego uprawiania są jedne z najlepszych w Europie) i WindSurfingu. Atutem jest jedno z największych na Bałtykiem stężenie jodu, a także tereny o ogromnych walorach ekologicznych – cały obszar wokół miejscowości objęty jest programem Natura 2000. Pobliski rezerwat Mechelińskie Łąki to miejsce występowania wielu rzadkich roślin i zwierząt (głównie ptaków). Dla mieszkańców Trójmiasta Rewa to częsty cel wypadów na weekend. Pomaga w tym bezpośrednie połączenie autobusowe z Gdynią. Miejscowość może być też doskonałym miejscem do odwiedzenia dla mieszkańców stolicy. Najszybciej do Rewy dojedziemy pociągiem. Podróż expresem do Gdyni trwa nieco ponad trzy godziny. Z Dworca Głównego można albo dojechać autobusem miejskim (około 45 minut) albo taksówką (Czas przejazdu 20 minut).

(az)



REKLAMA

REWA, ULICA MORSKA 17 ► POKOJE 2, 3, 4 OSOBOWE

WILLA LA-NEL



Prowadzona przez rodziców byłego reprezentanta Polski, bramkarza Tomusza Kuszczaka Willa La-Nel, położona jest w Rewie 12km od Gdyni. Oferuje pokoje dwu i trzy-osobowe wykończone w wysokim standardzie. Każdy pokój ma własną łazienkę i wyposażony jest w telewizor LCD i internet Wi-Fi. Willa La-Nel położona jest tylko 50 m od wspaniałej plaży i wybrzeża z wymiennymi warunkami do uprawiania sportów wodnych np. kite surfing, wind surfing. Serdecznie zapraszamy wszystkich gości chcących odwiedzić Rewę.

REWA:

Położona w województwie pomorskim, w powiecie puckim, w gminie Kosakowo, na Kaszubach.

Piękna wieś rybacka znajdująca się nad samą zatoką Pucką.

Jedno z niewielu miejsc w Europie posiadające wymiennite warunki do uprawiania kait surfing i wszystkich sportów wodnych.

Oddalone zaledwie 12 km od Gdyni i 25 km od międzynarodowego lotniska.

Jest to idealne miejsce do rodzinnego wypoczynku, z dala od codziennego zgiełku.

Jedną z wielu atrakcji są organizowane tu zawody żeglarskie. W dniach 24-26 lipca 2020 r. odbyły się tu Mistrzostwa Polski i Puchar Polski w kite surfing par (mix). A prowadzona przez Pawła Kowalskiego Reprezentacja Polski w tym czasie przebywała w Willi La-Nel na kilkudniowym zgrupowaniu.

Serdecznie zapraszamy!



POLACY W ZIMOWYCH IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH

PO LATACH POSUCHY DWIE FAJNE DEKADY

Igrzyska
startują
w piątek

Już w piątek, 4 lutego startują Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Pekinie. Po dekadach posuchy od 2002 roku polskim zawodnikom udaje się na igrzyskach zdobywać medale.

Polacy w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich przez dekady nie odgrywali większej roli. Między Igrzyskami w Sapporo 1972 roku i Igrzyskami w Salt Lake City w 2002 Biało-Czerwoni nie przywieźli ani jednego medalu.

Medale Wojciecha Fortuny, Franciszka Gąsienicy Gronia, Krystyny Pilejczyk i Elwiry Seroczyńskiej do czasów Adama Małysza stawały się coraz bardziej odległym wspomnieniem, wręcz bajką o żelaznym wilku. Aż w końcu worek się rozwiązał. Dziś potęgą w sportach zimowych nie jesteśmy, ale z każdej olimpiady nasi zawodnicy przywożą jakiś krążek.

W okresie międzywojennym i zaraz po wojnie Polacy startowali w zimowych igrzyskach, jednak pierwszy medal zdobył do-

piero Franciszek Gąsienica Groń w 1956 roku w Cortina d'Ampezzo. Był to brąz w kombinacji norweskiej. Cztery lata później w Squaw Valley medale zdobyły nasze łyżwiarki szybkie – Elwira Seroczyńska srebro i Krystyna Pilejczyk brąz. Dwanaście lat później złoto w skokach narciarskich wywalczył w Sapporo Wojciech Fortuna. W 2002 roku, aż trzydzieści lat później medale – srebrny i brązowy – znów w skokach narciarskich wywalczył Adam Małysz. Cztery lata później w Turynie sre-

bro zdobył Tomasz Sikora w Biathlonie a brąz Justyna Kowalczyk w biegach narciarskich. W Vancouver w 2010 r. złoto, srebro i brąz zdobyła Justyna Kowalczyk, dwukrotnie srebro Adam Małysz, a brąz łyżwiarki szybkie: Katarzyna Bachleđa-Curuś, Katarzyna Woźniak, Luiza Złotkowska. Najlepszy start w historii to Soczi, 2014. Dwa złote medale zdobył Kamil Stoch w skokach narciarskich, po jednym Zbigniew Bródka w łyżwiarstwie szybkim oraz Justyna Kowalczyk.

Srebro wywalczyły nasze panczenistki Natalia Czerwonka, Katarzyna Bachleđa-Curuś, Katarzyna Woźniak, Luiza Złotkowska w biegu drużynowym. Brąz zdobyli łyżwiarze szybcy Zbigniew Bródka, Konrad Niedźwiedzki, Jan Szymański w biegu drużynowym. W Pjongczangu w 2018 roku złoto zdobył Kamil Stoch a brąz nasza drużyna skoczków w konkursie drużynowym w składzie Maciej Kot, Stefan Hula, Dawid Kubacki, Kamil Stoch. Jak będzie w tym roku?

LEGIA WARSZAWA WYGRAŁA NA WYJEŹDZIE Z NIEMIECKIM BAYREUTH 95:88

Zieloni Kanonierzy triumfują w Niemczech

Po perturbacjach związanych z COVID i kwarantanną koszykarze Legii Warszawa wrócili na parkiet. Rozegrali spotkanie wyjazdowe z niemieckim Bayreuth, w ramach FIBA Europe Cup. Pierwsza kwarta była zdecydowanie dla gospodarzy, którzy wygrali ją aż 27:18. W drugiej kapitalnie zegrali z kolei legionieści, zwyciężyli 29:17. W połowie meczu trzema punktami (47:44) prowadzili goście. Kolej-

na kwarta to zacięta walka punkt za punkt i jednopunktowa wygrana niemieckiego zespołu, 29:28. W całym spotkaniu przewaga Legii zmalała do dwóch punktów i wynosiła 75:73. Na początku czwartej kwarty rzucił za trzy punkty kapitan legionistów, Łukasz Koszarek. Po chwili za drwa punkty rzucił Muhammad-Ali Abdur-Rahkman. Kolejne punkty znów rzucili legionieści – Koszarek oraz Jure Skitić. Legia prowadziła aż jedenasto-



Legia ma szansę na awans do ćwierćfinału

ma punktami 84:73. Gospodarze zmniejszyli nieco przewagę warszawskiego zespołu. Ale „Zieloni Kanonierzy nie dali sobie wydrzeć wygranej, zwyciężając kwartę 20:15, a cały mecz siedmioma punktami, 95:88. Następny mecz Legia rozegra w czwartek, 27 stycznia z GTK Gliwice w ramach Polskiej Ligi Koszykówki.

Bayreuth – Legia Warszawa 88:95

Kwarty: 27:18, 17:29, 29:28, 15:20



Liczy się trzech w walce o kadre

Andrij Szewczenko na ostatniej prostej wypadł z gry o funkcję selekcjonera reprezentacji Polski w piłce nożnej. Jak poinformował jako pierwszy portal weszlo.com liczy się trzech kandydatów – Adam Nawałka, Jan Urban i Czesław Michniewicz. Na ostatniej prostej oceniamy, który z nich najlepiej sprawdziłby się na stanowisku selekcjonera.

Jak podał portal weszlo.com na ostatniej prostej wyścigu o fotel selekcjonera liczy się trzech kandydatów. Czesław Michniewicz, Adam Nawałka i Jan Urban. Najważniejsze kryterium spełniają wszyscy. Bo

każdy z nich ma w życiorysie akcent reprezentacyjny. Adam Nawałka był

wygląda Nawałka – uczestnik mistrzostw świata, jeden z najlepszych defensywnych pomocników na świecie w drugiej połowie lat 70+. Jan Urban to kiedyś świetny napastnik, strzelał gole w lidze hiszpańskiej, popisał się hat-trickiem w meczu z Realem na Estadio Bernabeu.

Czesław Michniewicz

Świetny pod presją
Selekcjoner młodzieżówki w l. 2017 – 2020. Na plus – umiejętność dostosowania taktyki do przeciwnika, pracy pod presją.
Minus – fatalna końcówka w Legii



już selekcjonerem, Jan Urban asystentem w kadrze Leo Beenhakkera, Czesław Michniewicz trenerem młodzieżówki. Dorobek piłkarski – tu zdecydowanie najlepiej

Jan Urban

Czarny koń wyścigu?
Asystent Leo Beenhakkera w 2008 r. Na plus – doświadczenie międzynarodowe, dobra passa w ostatnim czasie. Minus – jego drużyny słabo wypadły w pucharach



Adam Nawałka

Doskonale zna piłkarzy
Był już selekcjonerem w latach 2013 – 2018. Na plus – znajomość piłkarzy, był w ćwierćfinale Euro 2016. Minus – najdłużej bez pracy, fatalny mundial 2018



POSZŁO O PIENIĄDZE. DUŻE PIENIĄDZE

Szewczenko wypadł na ostatnim wirażu

Andrij Szewczenko nie będzie selekcjonerem Reprezentacji Polski. A wszystko rozbiło się o pieniądze. I nie chodzi o pieniądze, jakie miała mu płacić reprezentacja Polski. Chodzi o byłego pracodawcę z Serie A. Andrij Szewczenko stracił pracę w Genoi. Ale kontrakt wciąż jest ważny. Włoski klub płaci Szwecowi wynagrodzenie. Szewczenko obejmując kadrę Polski pieniądze by stracił. Klub i jego były trener nie dogadali się.

PLEBISCYTY

Najlepszy Sportowiec Warszawy

Od poniedziałku 24 stycznia można głosować w plebiscyście na Najlepszego Sportowca Warszawy za rok 2021. O tym, kto wygra zadecydują internauci i kapituła plebiscytu. Każdy z internautów może oddać swój głos w dwóch kategoriach: Najpopularniejszy Sportowiec Roku oraz Najlepsza Impreza Roku. Głosowanie na stronie www.sport.um.warszawa.pl/plebiscyt potrwa do niedzieli, 13 lutego do godz. 23.59.

(Warszawski Serwis Prasowy)

PIŁKA NOŻNA

Były reprezentant w Legii

29-letni były reprezentant Polski, Paweł Wszółek wraca do Legii Warszawa. Został wypożyczony do klubu z Łazienkowskiej do końca sezonu 2021/22. Pomocnik przez dwa sezony rozegrał w Legii 59 meczów, zdobył 12 bramek i zanołował 15 asyst. Miał znaczący wkład w wywalczenie przez klub 15. i 16. tytułu Mistrza Polski. Przez ostatnie pół roku był zawodnikiem Unionu Berlin, a przed swoim pierwszym pobylem w klubie przy Łazienkowskiej reprezentował m.in. UC Sampdorię Genua, Hellas Veronę (53 mecze Serie A) i Queens Park Rangers (106 meczów w Championship). W reprezentacji Polski rozegrał 11 spotkań za kadencji Waldemara Fornalika i Adama Nawałki.

(Warszawski Serwis Prasowy)

PIŁKA NOŻNA ► WYBORY SELEKCJONERA

KANDYDACI NIEOCZYWIŚCI

O Adamie Nawałce, Henryku Kaspercza-ku, i ich dorobku, pisaliśmy przed tygodniem. O szansach Nawałki, Jana Urbana i Czesława Michniewicza piszemy w tekście wyżej. Jest jednak kilku polskich trenerów ciekawych, którzy nie są wymieniani

w gronie faworytów do objęcia najważniejszej drużyny w Polsce. A w przyszłości warto ich brać pod uwagę.

Maciej Skorża. Był asystentem Pawła Janasa w reprezentacji Polski. Jako trener Legii pokonał w pięknym stylu Spartaka Moskwa w dwumeczu awansował do fazy grupowej Ligi Euro-

py. Niestety w lidze głupio stracone mistrzostwo w końcówce sezonu 2011/12. Z Lechem Poznań zdobył mistrza Polski. Teraz znów z sukcesami prowadzi Kolejorza w lidze.

Jacek Magiera. W Legii sprawdził się jako strażak w Lidze Mistrzów. A właśnie strażaka kadra potrzebuje. Wywal-

czył mistrzostwo w sezonie 2016/17. Prowadził kadrę młodzieżową. Dziś jest trenerem Śląska Wrocław.

Piotr Nowak. Był trenerem w Major League Soccer. Asystentem w pierwszej reprezentacji Stanów Zjednoczonych i trenerem olimpijskiej kadry tego kraju.